

Rok XXVIII Nr 10/328

PAŹDZIERNIK 2025

Głos

św. Antoniego

Miesięcznik parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
www.antoni.lublin.pl

MOTTO MIESIĄCA

Kościół Chrystusowy, to nie tylko mury świątyni i jej wystrój, ale również, a może przede wszystkim wierni, wspólnota tworząca żywy Kościół pielgrzymujący, przestrzegający przykazań Bożych i żyjący według praw Bożych.

Abp Józef Życiński



Fot. Tomasz Kamiński

IOSEPHUS ŻYCIŃSKI

PHIL. et THEOL. DR

DIVINA MISERATIONE ET S. SEDIS APOSTOLICAE GRATIA

ARCHIEPISCOPUS METROPOLITA LUBLINIENSIS

Lublin, 29 października 2000 r.
Nr 991/Gł/2000

DOKUMENT

uroczystego poświęcenia kościoła
pw. Św. Antoniego Padewskiego
w Lublinie

Dnia 29 października 2000 roku
dokonałem poświęcenia kościoła
pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego w Lublinie.

Świątynia została wzniesiona wysiłkiem miejscowej
Wspólnoty Parafialnej pod kierunkiem
Księdza Kanonika Stanisława Roga.

W uroczystości wzięła udział liczna społeczność wiernych
z duszpasterzami.

Ks. Adam G. Mianowski
KANCLERZ

+ Józef Życiński
+ Józef Życiński

ARCYBISKUP METROPOLITA LUBELSKI



Październik nieodłącznie kojarzy się z Maryją i modlitwą różańcową, która jest linią prowadzącą do nieba. Kto kocha Matkę Bożą, nie będzie się nużył ciągłym powtarzaniem *Zdrowaś Maryjo* w kolejnych dziesiątkach poszczególnych tajemnic różańcowych. Będzie ona bliska jego sercu.

Św. Jan Paweł II pisał: „Różaniec, to moja ulubiona modlitwa! Taka wspaniała modlitwa! Wspaniała w jej prostocie i jej głębi. W tej modlitwie powtarzamy po wielokroć słowa, które Dziewica Maryja usłyszała od Archaniola i od swej kuzynki, Elżbiety. Na tle słów: *Zdrowaś Maryjo* dusza uzmysławia sobie zasadnicze wydarzenia z życia Jezusa Chrystusa [...] jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem przez serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca, serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości”.

Ojciec Święty Leon XIV prosi, by w październiku Różaniec odmawiać szczególnie w intencji pokoju osobistego, w rodzinie, we wspólnocie. To bardzo ważna prośba, zwłaszcza teraz, gdy żyjemy w niespokojnych czasach.

W naszym kościele na nabożeństwach różańcowych dołączana jest również stała intencja dziękczynna za 25 lat od uroczystego jego poświęcenia 29 października w Jubileuszowym Roku 2000. Plakat wykonany przez Magdalenę Pańnikowską-Łukaszuk zachęca, byśmy wzięli udział w tych uroczystościach, które poprzedzi Triduum Jubileuszowe. Przez trzy dni będzie głosił nauki nasz Rodak ks. Andrzej Gołębowski, salezjanin. Będzie też możliwość wyrażenia na jubileuszowych kartkach osobistej wdzięczności za nasz kościół i za to, co tu dokonało się w moim osobistym życiu. Przysłowie mówi: „Kto dziękuje, ten dwa razy prosi”. Wdzięczność to nasza nadzieja na przyszłość. W środę 29 października przybędzie Arcybiskup Stanisław Budzik, by przewodniczyć uroczystej Mszy Świętej o godzinie 18.00.

Drugi temat, który podejmujemy, związany jest z programem duszpasterskim na obecny Jubileuszowy Rok — Pielgrzymi nadziei. W poszczególnych artykułach znajdziemy podpowiedzi, jak być pocieszeniem dla strapionego, wsparciem dla grzesznego, przewodnikiem dla wątpiącego i jak uczyć się przebaczać. Przebaczenie jest trudne, ale jest możliwe z Bożą pomocą, bo przebacza się sercem, a nie rozumem. Św. Paweł pisze: „Błogosławcie tych, którzy was prześladują! Błogosławcie, a nie złorzeczcie!” (Rz 12,14).

Plakat zaprojektowany przez Łukasza Hapkę zaprasza do udziału w V Antoniańskich Dniach Rodziny. Jest to wspaniały czas modlitwy, warsztatów, gry terenowej, integracji oraz zabawy.

W Niedzielę Misyjną 19 października będzie już 99. Światowy Dzień Misyjny. Z tej okazji gościć będziemy w naszym kościele Siostry Białe.

Zachęcamy do zapoznania się z grafikami spotkań różnych grup parafialnych. Warto rozważyć decyzję - może w którejś z nich jest miejsce dla mnie? Życie we wspólnocie wzmacnia relację z Bogiem i daje radość przebywania z innymi.

Redaktorzy

Ewa i Tomasz Kamiński

Tematy:

Jubileusz 25-lecia uroczystego poświęcenia kościoła pw. św. Antoniego Padewskiego Apteczka Duchowa

- 2 Dokument uroczystego poświęcenia kościoła pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie w 2000 r.
- 4-6 25 lat od uroczystego poświęcenia kościoła w 2000 r.
Wybrane wydarzenia
- 6 Ta chwila była wielkim przeżyciem
— Bogumiła Benicewicz
- Konsekracja, poświęcenie, błogosławieństwo
— Mirosław Urbaniak
- 7 Życzenia Imieninowe
- 8 Bóg wzywa nas do przebaczenia — Beata Filipowicz
- Spotkać strapionego — Dorota Baranowska
- 9 Spotkać grzesznego i tego, który potrzebuje pouczenia
— Mateusz Ściuba
- 10 Aby zrodziła się w nas żywa wiara — oprac. ETK
- 11 U Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy
U św. Antoniego Padewskiego w Radecznicy
- 12 Dokąd ta pielgrzymka? Do Wąwolnicy.
— Sebastian Rosłaniec
- 13 Matka Boża czeka już dziś— s. Katarzyna Okroy CSFB
- Iskra Bożego Miłosierdzia— Ewa Kamińska
- 14 Pierwsza Msza w roku szkolnym — ETK
- Pielgrzymka do Gidel i na Jasną Górę
— ks. Daniel Mazurek
- 15 Ostatnie miejsce — oprac. ETK
- Spotkania wspólnot przy parafii pw. św. Antoniego Padewskiego
- Dzieła funkcjonujące przy parafii pw. św. Antoniego Padewskiego
- 16-17 Grupy korzystające z pomieszczeń parafii pw. św. Antoniego Padewskiego
- Kancelaria parafialna, dyżury spowiedzi
- 17 Zapowiedź Niedzieli Misyjnej 19.10.2025
- 18 Intencje modlitewne — Informacje parafialne —
Odeszli do Pana
- 19 Antoniańskie Dni Rodziny (10-13.10.2025) — plakat
- 20 Program jubileuszu 25-lecia uroczystego poświęcenia kościoła pw. św. Antoniego Padewskiego (26-29.10.2025)

Głos św. Antoniego — Pismo parafii
pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-138 Lublin
mail: antoniglos@gmail.com; t. 8174770 75
Zespół redakcyjny:

Ewa i Tomasz Kamiński, Dorota Baranowska, Beata

Filipowicz, Mirosław Urbaniak, Mateusz Ściuba

Rada programowa: ks. Proboszcz Marek Urban, ks. Prałat Marian Matusik

Druk: *Polihymnia*

Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania wszystkich tekstów oraz zmianę tytułów bez uprzedniego zawiadomienia autorów



Miesięcznik parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
www.antonilublin.pl

Głos
św. Antoniego

25 lat od uroczystego poświęcenia kościoła w 2000 r.



Przygotowaniem do uroczystego poświęcenia kościoła były II Misje Święte (15-22 października 2000), które prowadzili: ks. Ireneusz Chmielewski SDB i ks. Jan Madej

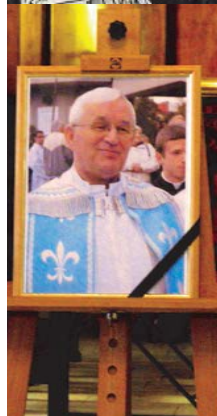


Uroczystego poświęcenia kościoła dokonał Metropolita Lubelski Józef Życiński w niedzielę 29 października 2000 roku. W homilii Arcybiskup podkreślił, że Kościół Chrystusowy, to nie tylko mury świątyni i jej wystrój, ale również, a może przede wszystkim wierni, wspólnota tworząca żywy Kościół pielgrzymujący, przestrzegający przykazań Bożych i żyjący według praw Bożych.



W dniach 3-4 października 2004 r. naszą parafię odwiedziła kopia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Na zdjęciu po lewej stronie - Procesja z Obrazem do parafii Salezjanów pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych.

III Misje Święte, które prowadzili o. Bogusław Jaworowski i o. Grzegorz Chrapla, misjonarze św. Rodziny odbyły się w dniach 22-30 października 2011 roku — zdjęcie po prawej.



Po długiej i ciężkiej chorobie 11 maja 2015 r. odszedł do Pana ks. Stanisław Róg, pierwszy Proboszcz i budowniczy kościoła.

Uroczystościom pogrzebowym 13 maja 2015 r. przewodniczył Arcybiskup Stanisław Budzik. Śp. ks. Róg został pochowany na cmentarzu przy ul. Unickiej.



Arcybiskup Stanisław Budzik nominował 22 maja 2015 r. ks. Marka Urbana, dotychczasowego Rektora kościoła pw. Świętego Ducha w Lublinie na Proboszcza parafii pw. św. Antoniego Padewskiego. Kanoniczne objęcie urzędu proboszcza przez ks. Marka nastąpiło w dniu Odpustu Parafialnego 13 czerwca 2015 r.



W dniach 13-14 czerwca 2015 roku parafię odwiedziła kopia figury Świętego Michała Archaniola z Gargano we Włoszech. Nawiedzenie poprzedziły rekolekcje prowadzone przez o. Jana Seremaka, kustosa figury w Miejscu Piastowym. Na zdjęciu: ks. Prałat Marian Matusik niesie koronę Archaniola. Figurę niosą nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej.



foto: Tomasz Kamiński

W dniach 21-25 lipca 2016 roku w czasie XXXI Świątowych Dni Młodzieży gościliśmy w naszej parafii 58 osób z USA i 6 osób z Ukrainy. W dniach 25-31 lipca do Krakowa pojechały dwie grupy z parafii pod opieką ks. Marka Urbana i ks. Pawła Zdybła.



Od 13 do 16 października 2016 r. odbyły się Misje Ewangelizacyjne, a od 15 do 22 października nawiedzenie parafii przez kopię Krzyża Trybunalskiego z relikwiami Krzyża Świętego. Mszy Świętej pożegnalnej przewodniczył bp Mieczysław Cisko.



W niedzielę 5 listopada 2017 bp Artur Miziński odsłonił tablicę pamiątkową ks. Stanisława Roga i poświęcił jego grób.

W czwartek 10 maja 2018 r. wzgórze z kapliczką Matki Bożej z Lourdes otrzymało nazwę Skwer im. Ks. Prałata Stanisława Roga. Abp Stanisław Budzik poświęcił kamień dedykowany ks. Prałatowi. Wśród licznie zgromadzonych uczestników uroczystości był Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk i Prezes Zarządu RSM „Motor” Janusz Szacon oraz Rodzina ks. Stanisława.



We wtorek 29 października 2019 r. odbyła się w Dolnym Kościele promocja książki „Pasterz. Wspomnienia o księdzu Stanisławie Rogu”, na którą przybyło wielu kapłanów z bp. Ryszardem Karpińskim na czele, a także Rodzina i osoby, dla których ks. Stanisław był bardzo bliski.



W piątek 29 listopada 2019 r. została zapoczątkowana modlitwa Różańcem do Siedmiu Bolesci Maryi za wstawiennictwem Matki Bożej — Matki Słowa z Kibeho. Modlitwa jest praktykowana w każdy ostatni piątek miesiąca.



W piątek 12 czerwca 2020 roku Dom Katechetyczny otrzymał imię ks. Stanisława Roga. Abp Stanisław Budzik dokonał poświęcenia i otwarcia Kącika Pamięci ks. Stanisława przez nacięcie wstęgi.

W roku 2021 w dniach 8-10 października po raz pierwszy odbyły się Antoniańskie Dni Rodziny, które kontynuowane są rokrocznie.



W niedzielę 6 listopada 2022 roku ks. dziekan Kazimierz Gacan, proboszcz parafii pw. św. Agnieszki poświęcił odnowioną kaplicę, ołtarz i tabernakulum, a także monstrancję. W ten sposób kaplica adoracji stała się ogniwem dzieła modlitwy o pokój pod nazwą Gwiazdy na Płaszczu Maryi.



W niedzielę 5 marca 2023 odbyła w parafii kanoniczna wizytacja bp. Mieczysława Cisło. Ks. Biskup głosił Słowo Boże, spotkał Się z Radą Duszpasterską, z dziećmi oraz z młodzieżą z KSM, która przygotowywała się do wyjazdu na Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie.

W Kronice Parafialnej napisał m.in.: „Dzień wizytacji kanonicznej to [...] doświadczenie wspólnoty wiary z wiernymi i wspólnoty braterstwa kapłańskiego. Za te wartości składam podziękowanie serdeczne Księdzu Proboszczowi, Dziekanowi Markowi Urbanowi za wygrywanie symfonii serc całej wspólnoty parafialnej, za klimat domu parafialnego, w którym jest tak wiele braterstwa, harmonii, współpracy duszpasterskiej i gościnności [...]. Dziękuję za zaangażowanie duszpasterskie, dzięki któremu cieszy fakt licznych wspólnot modlitewno-formacyjnych i jest pomnażane dziedzictwo, które pozostawił nieodżałowanej pamięci Ks. Prałat Stanisław Róg”.



W dniach 17-20 listopada 2024 roku o. Marek Krzyżkowski CSsR głosił rekolekcje Maryjne w celu Odnowienia Nieustannej Nowenry do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

W ostatnim dniu został poświęcony Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy umieszczony przy obrazie „Jezu, ufam Tobie”. Druga ikona peregrynuje po domach naszej parafii.



Dr Helena Pyz, świecka konsekrowana, członkini Instytutu Prymasa Wyszyńskiego, w dniach od 30 maja do 1 czerwca 2025 roku po raz czwarty odwiedziła naszą parafię. Przyjechała ze swoimi współpracownikami z Sekretariatu Misyjnego Jeevodaya. W piątek wieczorem uczestniczyła w Różańcu do Siedmiu Boleści Maryi w Kaplicy. W sobotę w Dolnym Kościele spotkała się z przedstawicielami grup parafialnych oraz Przyjaciółmi misji. W niedzielę podczas każdej Mszy Świętej mówiła o swojej pracy w Indiach. Dziękowała za wizytę przedstawicieli Antoniańskiej Grupy Misyjnej w Ośrodku Jeevodaya i pomoc przy odnowieniu Domu dla kobiet. Podkreślała: „Cała moja praca przez 36 lat, byłaby niczym, gdyby nie [...] wsparcie i modlitwa bardzo wielu osób tu w Polsce”.

Zdjęcia z historii kościoła — Ewa Kamińska



Ta chwila była wielkim przeżyciem

W Głosie św. Antoniego (Listopad 2000 – 11/33) parafianka śp. Bogumiła Benicewicz opisała wydarzenie uroczystego poświęcenia naszego kościoła przez Arcybiskupa Józefa Życińskiego. Tak wspominała ten dzień, które został poprzedzony Misjami Świętymi, prowadzonymi przez o. Ireneusza Chmielewskiego SDB i ks. Jana Madeja:

Na początku uroczystości, ks. prałat Józef Szczypa, wikariusz biskupi ds. zakonnych, przybliżył sens obrzędów [uroczystego poświęcenia]. Następnie Metropolita Lubelski poświęcił wodę, pokropił nią cały kościół i wiernych na znak pokuty i pamiętkę Chrztu Świętego. [...]

W homilii Arcybiskup podkreślił, że Kościół Chrystusowy, to nie tylko mury świątyni i jej wystrój, ale również, a może przede wszystkim wierni, wspólnota tworząca żywy Kościół pielgrzymujący, przestrzegający przykazań Bożych i ży-

jący według praw Bożych. Świątynia służy wiernym do zbierania się w tym, poświęconym Bogu miejscu, aby wypraszać poprzez modlitwę łaski dla Kościoła Powszechnego, Ojczyzny i samym sobie. Zbudowany przez Chrystusa Kościół ma już 2000 lat i tylko od nas zależy dalsze jego trwanie i jaki on będzie.

Istotnym elementem uroczystości było odmówienie przez Abp. Józefa Życińskiego w imieniu całego zgromadzenia modlitwy poświęcenia kościoła, w której prosił, aby Duch Święty był zawsze obecny w naszej świątyni i aby wszy-

scy zgromadzeni osiągnęli radość życia wiecznego, po czym namaścił olejem Krzyżma św. ołtarz – miejsce sprawowania ofiary Eucharystii i symbol Chrystusa namaszczonego Duchem Świętym. Kapłani dokonali namaszczenia ścian świątyni w dwunastu miejscach co oznacza, że jest zbudowany na fundamencie dwunastu Apostołów.

Po chwili woń kadzidła zapalonego na ołtarzu rozniosła się po kościele i popłynęła ku niebu do Boga. Nasz kościół został całkowicie i na zawsze poświęcony Bogu. Zapłonęły światła. Najpierw przy ołtarzu, a po chwili w całym kościele symbolizujące Kościół oświecony przez Jezusa Chrystusa – „Światłość Świata” stanął pośród nas! Ta chwila była nie tylko dla mnie wielkim przeżyciem.

Konsekracja, poświęcenie, błogosławieństwo



W terminologii kościelnej spotykamy się niekiedy z określeniem „konsekracja kościoła”. Warto zauważyć, że od czasów reform zainicjowanych przez Sobór Watykański II sens słowa konsekracja został zawężony niemal wyłącznie do samego momentu przeistoczenia – przemiany chleba w Ciało Chrystusa, a wina w Jego Krew. Dokonuje się to, gdy kapłan wypowiada słowa: „Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy: To jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane”, a także: „Bierzcie i pijcie z niego wszyscy: To jest bowiem kielich krwi mojej nowego i wiecznego przymierza, która za was i za wielu będzie wydana na odpuszczenie grzechów. To czyńcie na moją pamiątkę”.

Pierwotnie pojęcie konsekracji służyło jako określenie tego, co obecnie poprawnie nazywa się uroczystym poświęceniem kościoła. W kodeksie prawa kanonicznego jest wyraźne zalecenie, by po zakończeniu budowy kościoła, w miarę możliwości, najszybciej go poświęcić lub pobłogosławić, przy starannym zachowaniu przepisów świętej liturgii. Dotyczy to zwłaszcza kościoła katedralnego lub parafialnego. Na ogół poświęcenie to jest dokonywane przez biskupa diecezjalnego, chociaż może on zlecić tę czynność innemu biskupowi lub w wyjątkowych okolicznościach, prezbiterowi. Odnosi się do tego łacińskie słowo „dedicatio”, które w tym przypadku przetłumaczyć należy jako właśnie „poświęcenie” i oznacza ono wyłączenie określonego miejsca od codziennego użytku i oddanie go na własność tylko i wyłącznie Bogu.

Oprawa liturgiczna związana z oddaniem do użytku świątyni ma zawsze bogaty i rozbudowany charakter, przy czym najważniejszą, najistotniejszą jego częścią pozostaje Eucharystia. Uzupełnieniem są pozostałe obrzędy: pokropienie wodą święconą, namaszczenie ścian kościoła i ołtarza, okadzenia i zapalenie świec. Ważna jest też modlitwa poświęcenia, sławiąca najpierw Kościół, jako nowy Lud Boży i Obłubienicę Chrystusa, a następnie niosąca prośbę, aby nowy budynek, jako miejsce kultu było święte, by stało się domem modlitwy, a ołtarz Stołem Pana.

Należy zaznaczyć, że obrzęd poświęcenia kościoła i ołtarza ma zastosowanie w przypadku kościołów nowych lub całkowicie odnowionych i służących tylko i wyłącznie do potrzeb kultu religijnego. Jeżeli chodzi o miejsca, co prawda przeznaczone do celów kultu, ale mające charakter czasowy, niestały, jak np. kaplica, ołtarz przenośny, stosuje się obrzęd pobłogosławienia. Decyduje o tym właśnie kryterium tymczasowości, która nie pozwala, aby te miejsca i przedmioty poświęcać, czyli dedykować Bogu na zawsze.

Warto może jeszcze wspomnieć, z czym na gruncie liturgii, ale i też codziennego życia, wiąże się pojęcie błogosławieństwa. Łacińskie „benedicare” oznacza dobrze mówić, życzyć dobra, upraszać łaskę. W liturgii błogosławieństwo jest słowną formułą połączoną z gestem lub znakiem liturgicznym, np. znakiem krzyża uczynionym ręką, pokropieniem wodą święconą czy okadzeniem i zawierającą prośbę o uświęcające działanie i użyczenie dobrodziejstw Boga. Do najczęściej używanych błogosławieństw zaliczyć można błogosławieństwo udzielane w czasie Mszy Świętej czy też błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Rozróżnić można niewątpliwie błogosławieństwa względem osób – np. małżonków, dzieci, chorych, pielgrzymów, jak też rzeczy, np. błogosławieństwo domów, kaplic, ognia, wody chrzcielnej, potraw w Wielką Sobotę, szat i przedmiotów liturgicznych, dzwonów, medalików, różańca, itp.

Widzimy więc, że Kościół ma na uwadze wiele dziedzin ludzkiej działalności i błogosławi to wszystko, co wiąże się z właściwie ukierunkowaną aktywnością, życiem liturgicznym i pobożnością. Stara się też być zawsze jak najbliżej człowieka, również w tym namacalnym, łatwo dostrzegalnym aspekcie, jakim jest obecność świątyni w przestrzeni miasta czy wsi. Wychodzi naprzeciw naturalnej u ludzi, świadomie przeżywających swoją przynależność do chrześcijaństwa, potrzebie bliskości sacrum.

Jest tak, pomimo kontestowania przez coraz głośniejsze i radykalizujące się środowiska liberalno-lewicowe obecności Kościoła i religii w życiu społecznym. Można co rusz zetknąć się z wyrażanymi w duchu tzw. pragmatyzmu szeroko kolportowanymi opiniami, podważającymi sens budowania nowych kościołów, bo przecież lepiej na tym miejscu postawić szkołę, przedszkole czy szpital. Tymczasem świątynia jest widocznym znakiem obecności Boga wśród nas, a także istnienia rzeczywistości nadprzyrodzonej, przypomina nam, że życie nie polega wyłącznie na krzataninie wokół codziennych, przyziemnych spraw.

I wreszcie, patrząc na kamienne czy ceglane sylwetki naszych świątyń, widzimy, że te budowle składają się z wielu tysięcy, nie zawsze jednorodnych i jednakowych elementów. Nie zawsze również idealnie i gładko dopasowanych. Tak jak my – grzeszni, niedoskonalni – ale jednak tworzymy ten wielki gmach, jakim jest Kościół, jako wspólnota ludzi wierzących, dla których nadrzędnym celem nie jest jedynie mniej lub bardziej komfortowa egzystencja tu na ziemi, ale zbawienie i prawdziwe szczęście, jakim jest życie wieczne.

Źródła

Ks. prof. Dariusz Kwiatkowski, *Zaczerpnąć ze źródła wody życia. W świecie liturgicznych znaków*, Kalisz 2007

Mirosław Urbaniak

Życzenia Imieninowe

W październiku swoje Imieniny obchodzą: nasz Rodak Biskup Artur Miziński, oraz rezydent — ks. Szymon Majewski.

Drogim Solenizantom składamy z serca płynące życzenia obfitości łask Bożych, nieustannej opieki Matki Bożej i Świętego Antoniego, darów Ducha Świętego, zdrowia oraz samych kochających i życzliwych ludzi wokół. Niech Aniołowie ochraniają Was przed wszelkim niebezpieczeństwem. Gorąco dziękujemy za różnorodną i ofiarną posługę, za modlitwę i dobro. Również zapewniamy o wdzięcznej modlitwie.





Bóg wzywa nas do przebaczenia

Pismo Święte daje nam wiele wskazówek, jak postępować, aby spełniać wolę Bożą w naszym życiu, wypełniać przykazania i aby nasze wewnętrzne postępowanie było zgodne z tym, jak ludzie nas postrzegają na zewnątrz.

Jednym z wymogów życia wiary jest „Urazy cierpliwie znosić”.

Życie człowieka składa się z wielu wydarzeń: dobrych i złych, wspierających lub będących przysłowiowym zimnym prysznicem. Chcemy być dobrymi ludźmi, ale czasami ponoszą nas nerwy i męczymy siebie oraz innych złym humorem i zmiennymi nastrojami.

Nasze życiowe doświadczenia kształtowane są wydarzeniami, których często się nie spodziewamy i które burzą nasz spokój wewnętrzny. Zazwyczaj nie chodzi o wielkie prześlęstwa, ale o nasze codzienne spory, kłótnie, nieporozumienia.

Wydawałoby się, że takie pospolite trudności w porozumiewaniu się, nie powinny wzbudzać większych problemów, a już na pewno nie powinny być źródłem frustracji i długiego poczucia żalu. A tymczasem, raz nam się udaje szybko o wszystkim zapomnieć, a innym razem potrzebujemy jednak trochę więcej czasu, żeby ośwoić się z przeżyty sytuacją.

Dlaczego tak trudno jest nam czasami przebaczyć?

Chyba najprostszym wytłumaczeniem jest pycha, która bardzo mocno działa w każdym człowieku. Doświadczenie uczucia gniewu, odrzucenia czy upokorzenia rodzi się z pragnienia bycia kimś potrzebnym i zauważanym. Taka jest natura człowieka, że każdy z nas potrzebuje akceptacji, poczucia bycia lubianym, pragnie przyjaźni i dobrego słowa. Nie jest jednak możliwe, żebyśmy zawsze otrzymywali jedynie pozytywne uczucia od innych i utrzymywali wyłącznie dobre relacje.

Każda negatywna sytuacja wytrąca nas na krócej lub dłużej z równowagi, którą sobie wypracowaliśmy. Dużo zależy od naszego stosunku do człowieka, który naszym zdaniem wyrządził nam jakąś krzywdę. Najbardziej boli nas cierpienie, które przychodzi od osoby, na której nam zależy, którą lubimy i której okazywaliśmy swoje przywiązanie, bo im bardziej kogoś idealizujemy, tym trudniej jest nam pogodzić się później z zawodem, którego doświadczamy.

Wydaje nam się, że jeżeli my czujemy do kogoś sympatię, oddajemy mu swoją uwagę, obdarzamy przyjaźnią i zaufaniem, to ta osoba odwzajemni nam się tym samym, a wcale nie musi tak być. I kiedy nie spełnia ona naszych wyobrażeń i sprawia nam przykrość, pograżamy się w smutku, jednocześnie produkując w sobie negatywne uczucia wobec tego, kto zawinił.

Męczymy się sami ze sobą i jedynym lekarstwem na to, żeby wrócić do równowagi jest przebaczenie. Potrzebujemy go z wielu powodów: ze względu na Pana Jezusa, który prosił, żeby przebaczać, ze względu na konieczność odzyskania spokoju i równowagi i ze względu na to, że sami też nie jesteśmy bez żadnej winy i także od wielu osób potrzebujemy przebaczenia.

Wybaczenie jest dla nas uzdrawiające, pozwala nam otrząsnąć się, przetłumaczyć sobie, że nie warto się tak zamartwiać i trwać w niezgodzie z kimś i jednocześnie z sobą samym. Bo uczucie gniewu jest walką w głębi naszego serca. Z jednej strony chcielibyśmy przebaczyć i zapomnieć, z drugiej strony odzywa się zraniona duma i upór.

Być może to sam Pan Jezus daje nam trudne sytuacje, żeby sprawdzić naszą wierność i przypomnieć, że to On i Jego Słowo powinny być dla nas najważniejsze. Wytrąca nas z poczucia komfortu i skłania do przemyśleń, czy przypadkiem coś nie zaczęło przesłaniać nam wiary i samego Boga. Zmusza nas do konfrontacji z naszymi dotychczasowymi wyborami i przypomina, że człowiek jest istotą ułomną, na którą nie można w pełni liczyć, bo w rzeczywistości nawet sami siebie nie możemy być pewni i nigdy nie wiemy, jak się zachowamy w danej sytuacji.

Mijający czas daje otrzeźwienie i zrozumienie, że nasze życie nie kończy się na sporze, kłótni czy nawet na dużym zranieniu. Pomocne w przebaczeniu może być uświadomienie sobie, jak mało ważne w rzeczywistości było to, co nas tak bardzo uraziło i że obwiniana przez nas osoba nie jest tak naprawdę w stanie zrozumieć tego, co się dzieje w naszym sercu. Może wiedzieć, że nas zraniła, może

nawet zrobić to specjalnie, ale intensywność naszych odczuć jest dla niej niedostępna.

Musimy być świadomi tego, że każdy z nas ulega kiedyś takiemu zranieniu, ale też każdy z nas rani. Z pewnością znalazłoby się wiele osób, które zapytane wytknęłyby nam nasze błędy i winy wobec nich.

Pamiętam sytuację, kiedy na spotkaniu klasowym absolwentów szkoły podstawowej, jeden z dorosłych już przecież mężczyzn, wytknął swojej koleżance słowa, które usłyszał od niej ponad 30 lat temu. Nie były obraźliwe i kilkunastoletnia wówczas dziewczynka nie miała zamiaru go urazić, a jednak dotknęły go tak bardzo, że nosił je w sobie przez wiele lat.

To pokazuje jak bardzo jesteśmy czasami wrażliwi i jak łatwo nas zranić. Z drugiej strony życie przynosi różne sytuacje i nie zawsze da się przejść przez nie z łatwością, czasami trzeba jednak przewalczyć coś w sobie, przemyśleć pewne sprawy, samemu sobie zrobić rachunek sumienia z postępowania wobec innych ludzi i żyć dalej.

Takie chwile chociaż nieprzyjemne są doświadczeniem oczyszczającym i pomimo bólu w sercu i rozgoryczenia, trzeba chcieć zobaczyć również dobro, jakie nas od innych spotyka. Uwolnienie się od żalu i pretensji pozwala nam odzyskać radość życia i powrócić do równowagi, a jednocześnie spełnić wolę Boga, który nieustannie wzywa nas do braterskiej miłości i przebaczenia.

Beata Filipowicz



Wikimedia. Domena Publiczna
Pompeo Batoni - Powrót syna marnotrawnego



Spotkać strapionego

„Jesteście współuczestnikami [...] pociechy” (2 Kor 1, 7).

„Miłość cierpliwa jest” (1 Kor 13, 1).

Zacznijmy od wyjaśnienia słowa „strapiony”. Według Słownika języka polskiego PWN „strapiony”, to osoba odczuwająca ból, cierpienie, niedolę, często będąca skutkiem jakiejś straty, problemu lub troski. To przymiotnik, określający stan bycia w smutku, z troskaniu lub w przeżywaniu utrapienia. Strapiony, to po prostu osoba w stanie bolesnego smutku lub troski. Można to rozumieć jako cierpienie, smutek, zmartwienie. Etymologicznie słowo to łączy się z przymiotnikiem „strapiony” i rzeczownikiem „strapienie”, od czasownika „strapić się”, odczuwać ból, cierpieć.

Św. Ignacy Loyola mówi także o „strapieniach duchowych”, mając na myśli m.in. „ciemność duszy”, kuszenie, wewnętrzne miotanie się, poczucie braku nadziei, miłości, a także nieufność. Takiej osobie wydaje się, że wszystko co do tej pory osiągnęła i co robi, jest nieważne, nie widzi dla siebie przyszłości. Każdy z nas w

swoim życiu przeżył już taki stan, a może właśnie teraz go doświadcza.

„Lekarstwem” może okazać się drugi człowiek, który zauważy osobę w potrzebie i będzie blisko, wysłucha i obiektywnie oceni doznania tej osoby; w trudnych przypadkach proponuje udanie się do specjalisty o pomoc. Nie bójmy się spotkania z człowiekiem strapionym, gdy widzimy taką osobę, podejźmy i spróbujmy porozmawiać.

Jako katolicy mamy możliwość skorzystania z „ratunku” w postaci sakramentu pojednania i pokuty, adoracji Najświętszego Sakramentu, udziału we Mszy Świętej, rekolekcjach, pielgrzymkach, zaangażowania w grupach modlitewnych.

W naszej parafii jest za co dziękować Bogu Najwyższemu. Za kapłanów, siostry zakonne, pana organistę, osoby zaangażowane w grupy działające przy parafii: Stowarzyszenie Żywy Różaniec, Krąg Biblijny, Akcja Katolicka, Nadzwyczajni Szafarze Komunii Świętej, Liturgiczna

Służba Ołtarza, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Domowy Kościół, Przyjaciele Oblubieńca, Towarzystwo Przyjaciół Seminarium w parafii, Neokatechumenat, Wspólnota Miłości Ukrzyżowanej, Skauci Europy, Antoniańska Grupa Misyjna, Punkt Charytatywny, Parafialny Zespół Muzyczny, Schola „Lilijki św. Antoniego” i dzieła, które powstały: Kaplica Adoracji z monstrancją NMP Gwiazdy na Płaszczu Maryi, czasopismo parafialne „Głos św. Antoniego”, „Czas Chwały”, Skwer im. ks. Prałata Stanisława Roga, „Kącik pamięci ks. Stanisława”, „Antoniańskie Dni Rodziny”, „Festyn Parafialny”, Kiosk parafialny. W Domu Katechetycznym odbywają się spotkania m.in. grup wsparcia: Al-Anon, Al-Teen, Anonimowych Alkoholików, Stowarzyszenia AGAPE – Kalina, Poradnia Życia Rodzinnego; zajęcia grupy „Gimnastyka pań”; mieści się Filia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego z bogatym zbiorem książek także o tematyce religijnej.

BOGU NIECH BĘDĄ DZIĘKI!

Dorota Baranowska

Spotkać grzesznego i tego, który potrzebuje pouczenia

Chrystus po swoim zmartwychwstaniu posłał dla swojego ludu Ducha Świętego, by towarzyszył nam i pomagał wracać do „Bożego” myślenia, bo jako ludzie nie jesteśmy podobni do Boga jedynie w naszej grzesznej naturze. Mimo że Kościół, który tworzymy, jest święty, to każdy z członków tej wspólnoty jest grzeszny - to w pewien sposób normalne - popełniamy błędy, które są potwierdzeniem naszej ludzkiej ułomności i burzą nasze poczucie pychy i chęlenia się swoimi dokonaniem.

Smutniejsze i dużo poważniejsze w skutkach jest życie w grzechu, bo to prowadzi do dawania przestrzeni złemu, który relatywizuje grzech - przedstawia go swojej „ofierze” jako coś codziennego, co właściwie nie jest niczym złym, bo przecież to nic dziwnego.

Każdy z nas jest grzeszny i jest tego świadomy, więc dlatego jako chrześcijanie powinniśmy dostrzegać grzechy innych. W jaki sposób i właściwie dlaczego? Tego uczy nas w wielu miejscach Pismo Święte. Nie jest to prosty proces, bo przecież chodzi o człowieka, ale jest jeden sposób, który ułatwia zrozumienie sensu napominania grzeszących - spojrzeć na niego przez pryzmat miłości. Nie jest to łatwe, ale stawia napominanie w zupełnie innym kontekście - jako środek, a nie cel sam w sobie.

„Gdy brat twój zgrzeszy, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata” (Mt 18, 15). Bóg posyła nas, byśmy upominali naszych bliźnich dla ich dobra. Nikt z nas nie jest idealny, dlatego jako uczniowie Chrystusa powinniśmy to robić przede wszystkim z miłością. Co to znaczy? Dla nawrócenia bliźniego, a nie dla własnego zadowolenia. Priorytetem jest troska o drugiego człowieka, o jego życie w łasce jako ukazanie gestu miłości w stosunku do niego. Niestety często upominanie jest formą swojego rodzaju samorealizacji i pychy. Zamiast zwracać uwagę, upominamy z przekonaniem, że to my jesteśmy tymi „lepszymi” chrześcijanami, a to z miłością, a co za tym idzie z nauką Chrystusa i podążaniem za Nim, nie ma nic wspólnego.



Kogo mamy upominać? Odpowiedź wydaje się prosta - bliźniego, ale w zasadzie, jak do niego dobrać? Sztuka napominania, to skomplikowany proces, bo powinniśmy być przede wszystkim autentyczni - tacy jesteśmy głównie w naszych rodzinach, w pracy, szkole czy wśród przyjaciół, ale co dalej?

Od pouczenia o nauce Chrystusa jest Kościół - jako wspólnota wierzących. To on przekazuje z pokolenia na pokolenie prawdy wiary i przez troskę o wszystkich wyznawców upomina i prowadzi do nawrócenia. Kościół pod natchnieniem Ducha Świętego ma za zadanie przypominać i upominać wiernych w poczuciu odpowiedzialności za nich, ale również za przyszłość, rozwój i autentyczność swojej nauki.

Podstawą jednak musi być patrzywanie przez perspektywę troski, nigdy jako cel sam w sobie, bo w takim przypadku napominanie nie ma na celu prowadzenie do Boga, a staje się nim celowe poniżenie człowieka, które absolutnie do niczego nie prowadzi.

Mateusz Ściuba

Aby zrodziła się w nas żywa wiara

Ks. Michał Zybala wraz ze Wspólnotą Miłości Ukrzyżowanej prowadzi przygotowania katechumenów do przyjęcia Chrztu Świętego. W święto Podwyższenia Krzyża, 14 września 2025 r., na Mszy Świętej o godz. 18.00 mogliśmy uczestniczyć w obrzędzie wprowadzenia do katechumenatu, kiedy to trzy kandydatki, po wstępnych obrzędach, zostały wprowadzone uroczysto do kościoła, gdzie mogły uczestniczyć w Liturgii Słowa.

W homilii, nawiązując do Księgi Liczb (Lb 21, 4b-9), ks. Michał zwrócił uwagę, że lekarstwem dla ludzi po ukąszeniu zesłanych przez Boga jadowitych węży, było spojrzenie na wywyższonego węża miedzianego. Wydawało się to łatwe, a jednak wielu nie chciało tego uczynić.

Wąż miedziany był zapowiedzią krzyża Jezusa Chrystusa. Co dla nas znaczy spojrzeć na krzyż? Ks. Michał porównał to z chorobą. Np. może to być nowotwór. – Pan Bóg pyta: „Chcesz być zdrowy?”. Pewnie, że tak. To spójrz na ten nowotwór, to znaczy na swój krzyż – powiedział ks. Michał. – Nie odrzucaj go, nie przeklinaj, nie mów, że Bóg cię opuścił, tylko [...] zapytaj Boga, o co chodzi w tym krzyżu. Zacznij z Nim dialogować.

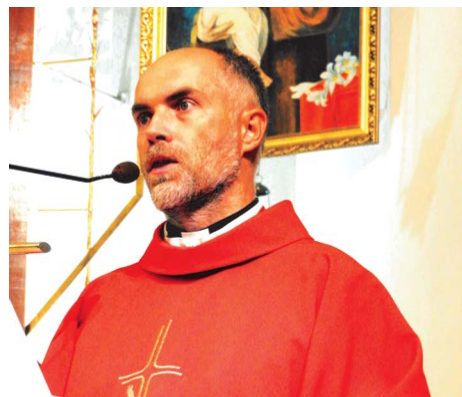
Przypomniał słowa św. Pawła z Listu do Koryntian, że można wobec krzyża Jezusa przyjąć trzy postawy. Może być on dla nas głupotą, jak dla pogan – moja samotność, choroba jest do niczego niepotrzebna. To jakaś pomyłka losu albo Boga, to w ogóle nie powinno się wydarzyć, nie ma co nad tym się zastanawiać, bo jest to po prostu jedno wielkie zło. Tak na krzyż patrzyli poganie. Może to być zgorszenie, jak dla Żydów. Po grecku „skandalon”, pierwotnie oznaczające pułapkę, kamień potknięcia. To się nie mieści w głowie. – Jak to jest możliwe, że chodzę do kościoła, a jestem chory, albo samotny, wszystko szło dobrze, a tu nagle nieszczęście, jakby ktoś rzucił kamień pod nogi. Wtedy pojawia się myśl, żeby wziąć ten kamień i usunąć za wszelką cenę. Stąd także wiele modlitw, by Bóg ten krzyż nam zabrał. A Bóg każe ludziom spojrzeć na krzyż. Mało tego, słyszymy, że jest to znak miłości.

– W chrześcijaństwie jest możliwa trzecia relacja, o której mówi św. Paweł, że krzyż jest dla nas mocą i mądrością Bożą – podkreślił ks. Michał. – Krzyż może być czymś, co podniesiesz, czym się ucieszysz, jak matka, kiedy urodzi dziecko. [...] Jest ono jeszcze brzydkie, pomarszczone, ale dla niej jest najpiękniejsze na świecie. Krzyż też jest w zasadzie brzydki. Bo co jest pięknego w samotności, w chorobie, w kryzysie?

Nie ma się czym zachwycać. Ale Bóg jest wszechmogący i może z tego nic, ulepić coś takiego, że to podniesiesz i się tym cieszysz. To jest Podwyższenie Krzyża.

Ks. Michał zauważył, że podczas rytuału wprowadzenia do katechumenatu, czyli rozpoczęcia drogi wtajemniczenia chrześcijańskiego, wiele razy kreślony był znak krzyża. Oznacza to, że chrześcijaństwo polega między innymi na tym, aby znaleźć swoją relację z krzyżem. Także do krzyża, który może pojawić się w życiu. – Ale, co to znaczy, że mój krzyż może stać się krzyżem Jezusa? – zapytał ks. Michał. – To oznacza, że Pan Bóg sprawi, że będzie moment, kiedy podniosę swój krzyż, że ten krzyż stanie się chwalebny, że będę się nim cieszył.

– Kościół, dając krzyż do ręki, zaprasza was, żeby wejść w relację z Jezusem Chrystusem, który na tym krzyżu wisi, żeby się Go nie bać – powiedział ks. Michał do katechumenów. – Jego życie może wydawać się wam dziwne. Dlaczego jesteśmy wyznawcami Kogoś, kogo zabito? Dlaczego jesteśmy wyznawcami jakiegoś bankruta, który odchodził z tego świata bez żadnego sukcesu, który zostawił Kościół w rękach dwunastu Apostołów, z których połowa była strasznymi grzesznikami z Piotrem, który się go zaparł, na czele? Ale fakt, że Kościół istnieje 2000 lat i się rozwija, jest dla nas znakiem, że nie wie-



rzymy w legendę, ale rzeczywiście w żywe Słowo Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego.

Ks. Michał przywołał umierającego Jana Pawła II, który w swój ostatni Wielki Piątek przeżywał Drogę Krzyżową nie w Koloseum, ale w swoim pokoju na wózku inwalidzkim. Zdjęcie papieża, który przytula się do krzyża, obiegło cały świat. – Papież nie buntował się na swoją starość, chorobę, na cierpienie i ból, tylko przytulał ten krzyż, nie dlatego, że ktoś mu kazał to zrobić, tylko dlatego, że Chrystus przez wiarę doprowadził go do takiego momentu – powiedział ks. Michał. – Dlatego wszystkim życzę, i nam ochrzczonym, i tym, którzy się do tego momentu jedności z Chrystusem przygotowują w katechumenacie [...], aby zrodziła się w nas żywa wiara.

Ks. Michał przekazał kandydatkom Ewangelię, a po modlitwie powszechnej za katechumenów odesłał je ze zgromadzenia, gdyż nie mogą jeszcze w pełni uczestniczyć w Eucharystii i nie zostały jeszcze w nią wtajemniczone. Uczynią to po raz pierwszy w dniu swojego chrztu.

Po Mszy Świętej Wspólnota Miłości Ukrzyżowanej z ks. Michałem poprowadziła Adorację Krzyża.

Oprac. ETK



Zdjęcia: Ewa Kamińska. Wspólnota Miłości Ukrzyżowanej

U Matki Bożej Kębelskiej w Wawolnicy



Fot. Arch. Parafialne

Rankiem niedzielę 7 września spod naszego kościoła wyjechał autokar z wiernymi – 60 osób – pod przewodnictwem ks. Jerzego Czepińskiego, aby wziąć udział w uroczystej Mszy Świętej z okazji 47. rocznicy koronacji figury Matki Bożej Kębelskiej. Razem z nami były też siostry betanki, s. Dominika Lis i s. Katarzyna Okroy. Eucharystii, z udziałem licznej rzeszy wiernych, przewodniczył biskup Witalij Skomarowski z Łucka. W koncelebrze uczestniczyli liczni księża, w tym abp Stanisław Budzik oraz biskupi Mieczysław Cisło, Józef Wróbel, Artur Miziński i Adam Bab. Biskup Witalij wyraził wdzięczność w imieniu narodu ukraińskiego za modlitwę i pomoc, jaką Polacy okazują Ukrainie. Nawiązując do objawień Matki Bożej w Kębli w 1278 r., gdy wobec najazdu tatarskiego przyszła niespodziewana pomoc z nieba, wyraził nadzieję, że Matka Boża teraz też przyniesie oczekiwany pokój dla jego ojczyzny. (...) „Kto ufa Bożemu Miłosierdziu, kto się boi Boga, kto w Nim pokłada nadzieję, jest spokojny również pośród burz, bo miłość usuwa lęk – podkreślił. – Matka Boża uczy nas zaufania Ojcu Niebieskiemu, uczy nas bać się Boga, to znaczy szanować i miłować Go, abyśmy mogli przyjąć Boże Miłosierdzie”. Umocnieni bliską obecnością Maryi i Słowem Bożym szczęśliwie wróciliśmy do Lublina. **EK**

U św. Antoniego Padewskiego w Radecznicy



Fot. Arch. Parafialne

W sobotę 13 września 2025 roku odbyła się tradycyjna parafialna pielgrzymka (51 osób) do Sanktuarium św. Antoniego Padewskiego w Radecznicy. Opiekę duchową sprawował ks. Proboszcz Marek Urban wraz z ks. Bartłojem Koziołem. Pielgrzymkę prowadziła z wielką troską Beata Filipowicz. Na miejscu powitał nas serdecznie o. Zefiryn Mazur OFM. Nasz pobyt w Radecznicy rozpoczął się od Mszy Świętej, którą odprawili nasi księża. W homilii ks. Marek zachęcił nas, abyśmy tutaj u Świętego Antoniego, prosząc o Jego pomoc, odnowili budowę naszego życia, abyśmy osadzili ją mocniej na fundamencie, jakim jest Jezus, który jest naszą nadzieją. Pod koniec Mszy św. zawierzyliśmy naszą parafię opiece św. Antoniego. Po posiłku w sali jadalnej udaliśmy się z powrotem do Bazyliki, by odmówić Koronkę do św. Antoniego. Następnie poszliśmy do Kaplicy na Wodzie, gdzie odmówiliśmy Litanie do św. Antoniego. Przed wyjazdem zaopatrzyliśmy się w wodę ze źródła. **EK**



Fot. Zbigniew Ejnik

Dokąd ta pielgrzymka? Do Wąwolnicy.

Na pielgrzymkę do Wąwolnicy miałem chęć wybrać się już wcześniej, ale dwa albo trzy razy z rzędu zdarzały się jakieś osobiste lub rodzinne powody, dla których musiałem zmienić plany. W tym roku było inaczej. Namówiony przez znajomego, który poszukiwał pomocy do służby porządkowej, postanowiłem zaangażować się w tę funkcję i pójść w drogę z chorągiewką w rękę.

Kilka dni wcześniej spotkaliśmy się razem z ks. Bartłojem (naszym przewodnikiem), aby omówić plan działania i sprawy organizacyjne. Wszystko było bardzo sprawnie zaplanowane i tylko pogoda mogła popsuć ten wyjątkowy dzień.

Na szczęście nic takiego się nie stało. Dzień przed wyjściem (w piątek) był ogromny upał. W powietrzu czuć było, że po tak gorącym i dusznym dniu, mogą pojawić się burze, no i pojawiły się, ale w nocy. Następnego dnia, dzięki nocnej ulewie powietrze było rześkie i bardzo przyjemne – wręcz idealne na taką wyprawę.

Pielgrzymkę rozpoczęliśmy Mszą Świętą o godzinie 5:00, której przewodniczył ks. dziekan Kazimierz Gacan, Proboszcz z parafii pw. św. Agnieszki. Wraz z nim Eucharystię celebrowali nasz ks. Proboszcz Marek Urban, ks. Bartłoj Kozioł, ks. Mateusz Perestaj oraz ks. Marcin Rożek – marianin. Następnie na placu przed kościołem uformowaliśmy kolumnę, no i ruszyliśmy w drogę. Ze względu na remont al. Unii Lubelskiej musieliśmy zmienić tradycyjną trasę i przejść przez Krakowskie

Przedmieście i Aleje Racławickie. Na szczęście w sobotni poranek na drogach było względnie pusto i samo przejście przez główne ulice naszego miasta nie było bardzo kłopotliwe.

Jeszcze na ulicach Lublina spotkaliśmy się z wyjątkowo serdecznym i miłym odbiorem przechodniów i przypadkowych osób, które z uśmiechem na ustach machały do nas i życzyły dobrej drogi. Idąc na przedzie kolumny i zatrzymując samochody, kilku kierowców z ciekawości otworzyło szybę i zapytało: „Dokąd ta pielgrzymka?” odpowiadałem, że „do Wąwolnicy”. Wtedy na twarzy pojawiał się uśmiech i słowo: „Powodzenia!”.

Samo wyjście z Lublina przypominało mi, jak przed laty wychodziłem do Częstochowy i to było zupełnie tak samo, tyle tylko, że teraz droga trochę krótsza, ale przecież intencja jest taka sama. Przypominała mi się ta sama wyjątkowa i podniosła atmosfera. Ten fakt, że wszyscy bardzo różni, wszyscy w innych sytuacjach i intencjach, ale wszyscy również mieliśmy ten sam cel – dojść przed oblicze Matki Bożej i to właśnie bardzo dało się odczuć.

Sama droga do Wąwolnicy była bardzo przyjemna dlatego, że jest bardzo malowniczo położona i usadzona drzewami z obydwu stron. Ma to ogromną zaletę, szczególnie w ciepły i słoneczny dzień, taki jak tamta sobota. Niemniej jednak, osoby takie jak ja, czyli w służbie porządkowej, musiały się mieć na baczności, ponieważ z każdą godziną ruch na trasie Lublin-Nałęczów stawał się coraz

wiekszy. Na szczęście dzięki dobrej współpracy udało nam się zapewnić bezpieczne przejście całej grupy i ułatwić kierowcom te drobne utrudnienia.

Podczas pielgrzymowania oczywiście nie zabrakło modlitwy, a przede wszystkim wspólnych śpiewów, które jak nic innego pomagają przezwyciężyć trudy i zmęczenie. Prawdę mówiąc, ani się nie obejrzałem, a była już godzina 15:00, co oznaczało, że już niebawem dojdziemy do celu. Trasa z Nałęczowa do Wąwolnicy jest już o wiele spokojniejsza, nie ma tak dużego ruchu, co wcześniej, no i można podziwiać widoki w tym malowniczym terenie.

Do Wąwolnicy weszliśmy ok. godz. 17:00. W całym miasteczku, zalanym przez tłumy pielgrzymów, czuć już było podniosłą atmosferę. Z każdej strony słychać było śpiewy coraz to nowych grup wstępujących do miasta. Oczywiście największym przeżyciem dla każdego pielgrzyma jest to ogromne poczucie ulgi i satysfakcji z dojścia do celu. Szczególnie jest to widoczne, kiedy takie odczucie towarzyszy dziesiątkom osób, które wspólnie osiągają ten cel. To jest właśnie najpiękniejszy moment każdej pielgrzymki. Trudno to opisać słowami, trzeba to po prostu przeżyć.

To była moja pierwsza pielgrzymka, ale na pewno nie ostatnia! Zachęcam i szczerze namawiam każdego, kto jeszcze nie spróbował, aby w przyszłym roku wybrał się razem z nami na pielgrzymkowy szlak.

Sebastian Rosłaniec

Matka Boża czeka już dziś

Do Jej stóp pochyl się i pozostaw wszystkie troski Jej - śpiewamy w jednej z pielgrzymkowych pieśni maryjnych. Początek września, to w wielu regionach Polski czas, gdy młodzi i starsi, wysportowani i z kontuzjami, po raz pierwszy, czy kolejny raz, wychodzą na pielgrzymi szlak, aby w pobliskim sanktuarium maryjnym złożyć Matce Bożej swoje podziękowania i prośby.

Nie inaczej jest na Lubelszczyźnie. Spośród wielu ośrodków maryjnych – Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy – cieszy się szczególnym kultem wierzących i tych, którzy w wierze się pogubili.

W sobotę 6 września o godz. 6:30 z naszej parafii wyruszyła pieszka pielgrzymka dekanatu Lublin-Wschód do Pani Kębelskiej w Wąwolnicy. Przewodnikiem grupy był ks. Bartłomiej Koziół, a towarzyszyli mu kapłani z pobliskich parafii – ks. Mateusz Perestaj oraz ks. Marcin Rożek – marianin. Wspólna modlitwa, śpiew, rozmowy z bratem i siostrą pielgrzymkową, wypełniały nasz pątniczy szlak.

Ostatecznie przed tron Pani Kębelskiej dotarło ok. 180 pielgrzymów. Wielkie podziękowania należą się tym, którzy zadbali o bezpieczne przejście całej trasy – brawo dla Braci Porządkowych! Dziękujemy także wszystkim grającym i śpiewającym, i każdemu, kto podjął trud pielgrzymowania.

Wszystkich, którzy chcieliby wyruszyć w drogę, ale wahają się, czy sobie poradzą, szczerze zachęcamy! Kolejna piesza pielgrzymka już za rok! Ale warto pamiętać, że Matka Boża czeka na nas już dziś!

S. Katarzyna Okroy CSFB



Fot. Ewa Kamińska

Figurę Matki Bożej Kębelskiej niosą nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej. Wśród nich miał ten zaszczyt nasz parafianin Zbigniew Ejnik (na zdjęciu drugi po prawej stronie).

Iskra Bożego Miłosierdzia



„Gdy się modliłam za Polskę – usłyszałam te słowa: Polskę szczególnie umiłowalem, a jeżeli posłuszna będzie woli Mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotuje świat na ostateczne przyjście Moje” (Dzienniczek, 1732).



Tradycyjnie 28 września o godzinie 15.00 grupa parafian zebrała się pod Krzyżem Misyjnym na skarpie przy Rondzie im. Generała Leona Berbeckiego, by odmówić Koronkę do Miłosierdzia Bożego w ramach akcji „Iskra Bożego Miłosierdzia”. Koronkę poprowadził ks. Jerzy Czepiński, zaczynając i kończąc ją

pieśnią „Nasze plany i nadzieje”. Na zakończenie odmówiliśmy wspólnie „Modlitwę zawierzenia się Bożemu Miłosierdziu”, powtarzając za księdzem Jerzym słowa modlitwy.

„Iskra Bożego Miłosierdzia” to międzynarodowa modlitwa Koronką do Bożego Miłosierdzia na ulicach miast całego świata. Odbывается w rocznicę beatyfikacji bł. Michała Sopoćki, spowiednika św. Faustyny. Inicjatywa zapoczątkowana w 2008 r. zyskała zasięg globalny, obejmując coraz więcej miast i krajów. W Lublinie modlitwa za miasto odbywa się od 17 lat.

Celem modlitwy jest prośba o miłosierdzie dla świata, szczególnie dla miast, narodów i ich mieszkańców. Wierni gromadzą się w przestrzeni publicznej, aby wspólnie zanościć modlitwy. W tym roku modliliśmy się w następujących intencjach: aby w Panu Bogu pokładać nadzieję stawiając Go na pierwszym miejscu w życiu rodzinnym, społecznym i politycznym; za Kościół Boży i jego misję głoszenia Ewangelii, za Ojca Świętego Leona XIV, biskupów i kapłanów, o pokój na świecie, o poszanowanie życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci, za Prezydenta RP Karola Nawrockiego i wszystkich rządzących, za osoby oddalone od wiary, za młodzież i dzieci, za prześladowanych chrześcijan, za żołnierzy, za nasze kraje, miasta, nasze rodziny i nas samych.

Grupa Iskra Bożego Miłosierdzia z Łodzi napisała na stronie: „Wierzmy, że 15 minut wołania do Boga może zmienić nasze rodziny, nasze miasta, świat cały. Dla świata nic nie znaczący kwadrans, dla Boga wielkie wołanie grzeszników”.

Tekst i zdjęcia: Ewa Kamińska

Pierwsza Msza w roku szkolnym

W czasie pierwszej w Dolnym Kościele w nowym roku szkolnym Mszy Świętej dla dzieci 7 września 2025 r. ks. Bartłomiej Kozioł podczas homilii rozmawiał z dziećmi o świętych. Pytał, kim jest święty. Padły różne odpowiedzi, że święty, to ktoś grzeczny, kto się modli, jest posłuszny, nie grzeszy. Ks. Bartłomiej dopowiedział, że święty, to taki człowiek, który kocha Pana Boga, drugiego człowieka i chce pójść do nieba. I nieważne, czy jest gruby, chudy, wysoki czy niski.

Pokazał dzieciom dwie fotografie – Piotra Jerzego Frassatiego i Karola Acutisa, których właśnie w tym czasie kanonizował w Watykanie papież Leon XIV. Przypomniął, że Piotr Jerzy Frassati urodził się w Turynie w 1901 r. Był człowiekiem wysportowanym, lubianym i podziwianym. Pasjonowały go góry i piesze wycieczki. Jednocześnie siedł za głosem Chrystusa, który wzywał go do służby mi-

łości i miłosierdzia. Zmarł w 1925 r., w wieku 24 lat. W 1990 r. papież Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym. Karol Acutis ur. się w 1991 r. Był niezwykle uzdolnionym nastolatkiem, pasjonował się programowaniem komputerowym i wykorzystywał swoje umiejętności do szerzenia wiary katolickiej. Stworzył stronę internetową poświęconą cudom eucharystycznym, którą odwiedziły setki ty-

sięcy osób. Zyskał miano „influencera Boga”. Zachorował na białaczkę i zmarł w 2006 r. w wieku 15 lat. Beatyfikował go papież Franciszek w 2020 roku.

Ks. Bartłomiej podkreślił, że obaj święci byli głosicielami Jezusa, choć posługiwali się innymi środkami. Św. Karol jest przykładem, że Internet można wykorzystać nie tylko do oglądania filmów na YouTube czy słuchania muzyki, ale przede wszystkim do ogłoszenia Pana Jezusa. Życzył wszystkim dobrego roku szkolnego, a pod koniec Mszy Świętej dokonał poświęcenia plecaków szkolnych, jakie dzieci przyniosły do kościoła.

ETK



Fot. Tomasz Kamiński

Pielgrzymka do Gidel i na Jasną Górę

Nowy rok formacyjny dzieci i młodzieży w naszej wspólnocie parafialnej rozpoczęliśmy od pielgrzymki do Gidel i na Jasną Górę w sobotę 20 września. Oba miejsca naznaczone są szczególnym kultem Matki Bożej. Jak usłyszeliśmy w czasie oprowadzania, Pani Gidelska troszczy się o ciała tych, którzy Ją proszą o pomoc, co potwierdzają liczne uzdrowienia. Natomiast Maryja w wizerunku Czarnej Madonny wyprasza u mocnienie dla ducha człowieka. Ta sama Maryja, ale miejsca różne od siebie. Pielgrzymowanie dzieci i młodzieży wraz z rodzinami jest zawsze czasem doty-



Fot. Arch. Parafialne

kania świętych miejsc i świętych orędowników, ale również jest przepełnione radością bycia ze sobą we wspólnocie. Bogu niech będą dzięki

za ten wyjazd! Niech Maryja otacza nas swoją miłością i prowadzi kolejnymi pielgrzymkowymi drogami.

Ks. Daniel Mazurek

Ostatnie miejsce

W niedzielę 31 sierpnia ks. Proboszcz Marek Urban głosił homilię dotyczącą fragmentu Ewangelii wg św. Łukasza, kiedy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek. – Czy Jezus nie wiedział, kim jest ten faryzeusz? Czy nie miał świadomości, że nie tylko on, ale też jego towarzysze są uważnie obserwowani przez faryzeuszy? – zapytał ks. Marek. Podkreślił, że Jezusem kierowało jednak głębokie pragnienie zbawienia wszystkich ludzi. Dlatego stawał ponad opinią publiczną, ponad szemraniami, ponad sytuacjami, które specjalnie zostały nieraz zaaranżowane, aby w Niego uderzyć. Przywołał słowa św. Cyryla: „Chociaż Pan znał przewrotność faryzeuszy, przyjmował zaproszenia na ich uczty, aby być przydatnym poprzez swoje słowa i cuda dla tych, którzy w nich uczestniczyli”.

Przypowieść o uczcie, którą opowiedział Jezus, nie jest tylko radą, dotyczącą eleganckiego zachowania. W przypowieści zawarta jest nauka o najważniejszej z cnót, o pokorze. Św. Grzegorz mówił o niej, że „jest to Matka i mistrzyni wszystkich cnót”. – Jeżeli mamy w sobie pokorę, to na niej możemy wybudować jeszcze wiele innych sprawności i ważnych postaw naszego życia – zauważył ks. Proboszcz. – Jeżeli jej zabraknie, to będą one mocno osłabione, niedojrzałe, prowadzące do uważania siebie za kogoś większego niż jest się w rzeczywistości. Papież Benedykt XVI tłumaczył: „Ta przypowieść, w swoim najgłębszym znaczeniu, prowadzi na myśl postawę człowieka wobec Boga. Ostatnie miejsce może oznaczać stan ludzkości zniszczonej przez grzech, stan, który jedynie wcielenie Jednorodzonego Syna może wywyższąć. Właśnie dlatego sam Chrystus *przyjął ostatnie miejsce na świecie – krzyż* – i właśnie poprzez tę radykalną pokorę odkupił nas i ciągle nam pomaga” (Deus Caritas est, 35). Św. Augustyn zauważył, że na wyżyny nieba wchodzi się krokami pokory. Inaczej mówiąc, pokora jest ukazana jako warunek konieczny, aby Bóg mógł nas wywyższyć, czyli wprowadzić do nieba. Koniec tej przypowieści, to zalecenie faryzeuszowi, by żyć miłością wobec innych. To też jest oznaka pokory. Inaczej mówiąc, jeśli uczujemy z ubogimi, to będziemy mieli Boga za dłużnika, a On o tym nie zapomni i w odpowiednim czasie [...] wyniesie nas na najwyższe miejsce dla nas przygotowane.

Ks. Marek podkreślił, że cnota pokory, jako przejaw mądrości i uczciwo-

ści, wymaga czujności i samokrytycyzmu oraz ciągłej pracy nad własnym charakterem. Przeciwnieństwem pokory jest pycha, która prowadzi do egoizmu, do samouwielbienia. Zaczyna blokować możliwość naszego nawrócenia i duchowego rozwoju, oddala od Boga, od Miłości. – Jak rozpoznać, że brakuje w nas pokory? – zapytał ks. Marek. Przywołał myśli św. Josemaríi Escrivá de Balaguer, założyciela dzieła „Opus Dei, który wskazał sytuacje, w których brakuje pokory: przeświadczenie, że to, co się robi lub mówi jest zawsze najlepsze; odczuwanie zadowolenia tylko wtedy, gdy sprawy układają się po naszej myśli; kłócenie się, kiedy nie mamy racji albo uparte, niegrzeczne naleganie na kogoś, gdy ją mamy; wyrażanie opinii, kiedy nie jesteśmy o to poproszeni; gardzenie punktem widzenia innych; brak świadomości, że wszystkie dary i cechy, które posiadamy, są tak naprawdę tylko udostępnione; podawanie siebie, jako przykładu do naśladowania; mówienie o sobie źle tylko po to, żeby ktoś mógł zaprzeczyć i powiedzieć nam coś dobrego; robienie wymówek za otrzymaną reprimendę; ukrywanie upokarzających wad, żeby nie stracić dobrej opinii o sobie; słuchanie pochwał z satysfakcją i zadowoleniem, że ktoś mówi o nas dobrze; bycie zranionym, że inni są bardziej doceniani; odmawianie wykonywania mało istotnych prac; odczuwanie wstydu z powodu nieposiadania pewnych rzeczy.

Św. Ignacy Loyola w ćwiczeniach duchowych mówił, że punktem wyjścia jest wpatrywanie się w Jezusa ubogiego, bezsilnego i pokornego. Najpiękniej wyraża to fragment Listu św. Pawła do Filipian: „[Jezus], istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 6-8). Św. Ignacy zaprasza, by osobiście zastanawiać się, co oznacza bycie pokornym.

Ks. Proboszcz Marek zacytował fragment tekstu jezuitę Davida L. Fleminga: «Pierwszy rodzaj pokory, to takie pragnienie bycia z Jezusem, kiedy człowiek nie chce żadnego poważnego załamania relacji z Nim. Mówimy wtedy: *Nie chciałbym uczynić czegoś, co odłączyłoby mnie od Boga*. Ten stopień pokory jest konieczny do zbawienia.

Drugi rodzaj pokory jest pragnieniem tak bliskiego bycia z Chrystusem,



że chcemy uniknąć nawet najmniejszych różnic między nami. *Przyszłym, aby pełnić Twoją wolę, Boże* – było głównym motywem życia Jezusa. Na tym etapie to dążenie staje się również naszym motywem. Ponad wszystko chcemy szukać i czynić wolę Boga.

Trzeci rodzaj pokory jest pragnieniem tak ścisłego zjednoczenia z Jezusem, iż doświadczamy cierpienia i odrzucenia, którego On sam doświadczył. Dobrowolnie przyjmujemy cierpienie, nawet jeśli w niczym nie zawiniliśmy. Akceptujemy je, nawet jeśli nie wypływa ono z niczyjej winy. Jezusa w Jego czasach uważano za wyrzutka i głupca. My pragniemy być postrzegani w podobny sposób w naszych czasach, „bardziej niż jako mądrzy i roztropni w tym świecie”.

Ks. Proboszcz przypomniał też słowa z „Dzienniczka”, jakie Maryja powiedziała do św. Faustyny: „Pragnę, córko Moja najmiłsza, abyś się ćwiczyła w trzech cnotach, które mi są najdroższe, a Bogu są najmiłszymi: pierwsza – pokora, pokora i jeszcze raz pokora. Druga cnota – czystość; trzecia cnota – miłość Boża” (Dz. 1415). Wskazał też na słowa św. Augustyna: „To pycha zmieniła anioły w diabły. To pokora czyni ludzi aniołami”.

– Gdzie uczymy się pokory tak bardzo mocno? – zapytał ks. Marek. – Uczymy się pokory, kiedy przychodzimy na Eucharystię, kiedy nie gubimy w sobie wrażliwości i otwartości na to, co tutaj się dzieje. Bo tu Jezus jest dla nas na wyciągnięcie ręki, tutaj przekazuje nam Słowo życia, uczy nas myśleć i dzielić się z innymi, zaprasza do dziękczynienia, daje przykład do przełamania siebie, zanurza się w nas, jeśli otworzymy przed nim nasze serca. Uczestnicząc w Eucharystii, jesteśmy blisko wejścia jeszcze mocniej i odważniej na drogę pokory. Miejmy odwagę to uczynić.

Oprac. ETK

Spotkania wspólnot przy parafii pw. św. Antoniego Padewskiego

Lp.	Nazwa wspólnoty	Przedział wiekowy	Dzień spotkania	Godzina	Duszpasterz Koordynator	Miejsce spotkania
1	Rada Duszpasterska	dorośli	co 2 m-ce w wyznaczone poniedziałki	19.00	Ks. Proboszcz Marek Urban Sławomir Wieleba	Sala ŚDM
2	Rada Parafialna	dorośli	wyznaczona niedziela m-ca	19.00	Ks. Proboszcz Marek Urban	Sala ŚDM
3	Parafialna Rada Młodych	młodzież	raz na 2 miesiące	19.00	Ks. Bartłomiej Kozioł	Sala ŚDM
4	Żywy Różaniec	dzieci, młodzież, dorośli	1. niedziela miesiąca	po Mszy św. o 12.00	Ks. Proboszcz Marek Urban, Alfreda Tudrui, Beata Filipowicz	Kościół
5	Legion Maryi	dorośli	ostatni poniedziałek m-ca		Ks. Marcin Rejak Irena Ewa Piskorska	Dom Katechetyczny
6	Krąg Biblijny	młodzież i dorośli	środa	19.00	Ks. Marcin Rejak Alicja Węgorowska	Dom Katechetyczny
7	Akcja Katolicka	dorośli	pierwszy czwartek m-ca	19.00	Ks. Prob. Marek Urban Prezes Tomasz Kamiński	Dom Katechetyczny
8	Ministranci	klasa III-VIII SP	sobota	9.00	Ks. Daniel Mazurek Szymon Kalinowski	Sala ŚDM
9	Kandydaci na ministrantów	klasa III-IV SP	sobota	10.00	Ks. Daniel Mazurek Szymon Kalinowski	Sala ŚDM
10	Lektorzy	młodzież męska	sobota	w wyznaczonym czasie	Ks. Daniel Mazurek Szymon Kalinowski	Sala ŚDM
11	Nadzwyczajni Szafarze Komunii Świętej	dorośli	wybrany poniedziałek	19.00	Ks. Prob. Marek Urban Tomasz Fiutka	Kaplica i sala ŚDM
12	Schola „Lilijki św. Antoniego”	Dzieci Szkoła Podstawowa	sobota	9.00	Ks. Bartłomiej Kozioł Mariusz Skrzypek s. Katarzyna Okroy	Dom Katechetyczny
13	Parafialny Zespół Muzyczny	młodzież, dorośli	niedziela	16.45	Ks. Jerzy Czepiński Jacek Chęćkiewicz	Kościół
14	Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży	młodzież	piątek	19.00	Ks. Bartłomiej Kozioł Bartosz Ejnik	Dom Katechetyczny Kawiarenka
15	FSE – Skauci Europy Wilczki	od III klasy SP	sobota	9.30	Ks. Bartłomiej Kozioł 11. GL Akela Rafał Zastawny	Dom Katechetyczny
16	FSE – Skauci Europy Wilczki	od III klasy SP	sobota	10.00	Ks. Bartłomiej Kozioł 6. GL Akela Aleksandra Mazur	Dom Katechetyczny
17	FSE – Skauci Europy 11. Drużyna Lubelska św. Antoniego Padewskiego	klasa VI SP – I LO	sobota	10.00	Ks. Bartłomiej Kozioł Dominik Tychmanowicz	Dom Katech. Harcówka lub wyznaczone miejsce
18	FSE – Skauci Europy 6. Drużyna Lubelska im. Marii Magdaleny	klasa VI SP – I LO	sobota	9.00	Ks. Bartłomiej Kozioł Weronika Boruń	Dom Katech. Harcówka lub wyznaczone miejsce
19	Domowy Kościół	Pary Animatorskie		Opiekunowie		Spotkania w kręgach raz w m-cu
		Marlena i Mateusz Mulawa Lilianna i Mirosław Urbaniak Ewa i Andrzej Kuźmich		ks. Proboszcz Marek Urban ks. Proboszcz Marek Urban ks. Jerzy Czepiński		
20	Antoniańska Grupa Misyjna	młodzież, dorośli	ostatnie piątki i wybrane wtorki miesiąca	16.30	Ks. Prob. Marek Urban Teresa i Robert Wojdat	Dom Katechetyczny
21	Punkt Charytatywny Caritas		środa	12.00–14.00	Ks. Prob. Marek Urban Ryszarda Banak	Dom Katechetyczny
22	Neokatechumenat	młodzież, dorośli	wtorek sobota	19.00	Ks. Jerzy Czepiński Robert Wrona	Sala w Dolnym Kościółce
23	Towarzystwo Przyjaciół Seminarium (w parafii)	dorośli	I czwartek miesiąca	17.00 Modlitwa o powołania	Ks. Prob. Marek Urban Ewa Kamińska	Kaplica
24	Przyjaciele Oblubieńca	młodzież i dorośli	czwartek	19.00-21.00	Ks. Daniel Mazurek Jolanta Czerwonka Agnieszka Szyplowska	
25	Duszpasterstwo nauczycieli	nauczyciele	do ustalenia		Ks. Daniel Mazurek	
26	Przygotowanie do bierzmowania	VIII SP	W ustalonych cyklicznie terminach		Ks. Daniel Mazurek Karolina Kalinowska	

27	Przygotowanie do I Komunii Świętej	III klasa SP	W ustalonych terminach	ks. Bartłomiej Koziół s. Katarzyna Okroy	
28	Zespół Katechetów		Raz na 2 miesiące w ustalonym terminie	Ks. Daniel Mazurek	
29	Towarzystwo Przyjaciół KUL	Zbiórka składek członkowskich 2 razy w roku		Ks. Prob. Marek Urban Henryka Kotyla	
30	Koło Różańcowe Rodziców modlących się za dzieci	W ustalonych terminach		Ks. Daniel Mazurek s. Katarzyna Okroy	
31	Zespół Redakcyjny <i>Głosu św. Antoniego</i>	Raz w miesiącu w wybranym dniu		Ks. Prob. Marek Urban Ewa i Tomasz Kamińscy	Dom Katechetyczny

Działy funkcjonujące przy parafii pw. św. Antoniego Padewskiego

L.p.	Nazwa	Dzień funkcjonowania	Prowadzący	Miejsce
1	Poradnia Życia Rodzinnego	wtorek 17.00-19.00	Karolina Kalinowska	Dom Katechetyczny Sala ŚDM
		konferencje dla narzeczonych niedziela 16.00-17.30	cykl wiosenny: koniec stycznia – ostatnia niedziela marca Karolina Kalinowska i ks. Marek Urban	
2	Kiosk parafialny	od poniedziałku do soboty na telefon: 500221361 niedziela - po każdej Mszy św. oraz 17.00-18.00	Katarzyna Chęćkiewicz	Kiosk przed kościółem
3	Punkt Kasowy SKOK im. Z. Chmielewskiego	Poniedziałek — 9.00-17.00 Wtorek-piątek — 8.00-16.00	SKOK	Dom Katechetyczny tel. 81 7472870
4	Biblioteka im. H. Łopacińskiego	pon. śr. piątek – 10.00-18.00 wtorek – 10.00-16.00 czwartek – 12.00-16.00	Miejska Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego Filia nr 16 tel. 81 4447755	Dom Katechetyczny
5	Gimnastyka dla pań	poniedziałek i piątek 19.00-20.00	Małgorzata Mazurek	Dom Katechetyczny
6	Punkt Informacyjno- konsultacyjny - Kalina Stowarzyszenie AGAPE	czwartek – 9.00-12.00 – dyżur psychologa piątek – 16.00-18.00 – dyżur prawnika	Bezpłatne wsparcie prawne i psychologiczne Zapisy: tel. 81 5343887	Dom Katechetyczny
7	Stowarzyszenie na rzecz osób z niepełnosprawnościami – „Kanonikos”	poniedziałek – 17.00-20.00		Dom Katechetyczny
8	Wspólnota Miłości Ukrzyżowanej	I i III środa miesiąca - 19.00	Ks. Michał Zybała	Dolny Kościół

Grupy korzystające z pomieszczeń parafii pw. św. Antoniego

Lp.	Nazwa wspólnoty	Przedział wiekowy	Dzień spotkania	Godzina	Miejsce spotkania
1	Anonimowi Alkoholicy	zainteresowani	wtorek	19.00	Dom Katechetyczny. W każdą ostatnią niedzielę miesiąca w godzinach 17.00-19.30 odbywają się spotkania otwarte oraz informacyjne AA i Al-Anon
2	Al-Anon	osoby mające w rodzinie uzależnionego od alkoholu	wtorek	19.00	
3	Al-Teen	dzieci i młodzież mająca rodzica z problemem alkoholowym	wtorek	19.00	

1	Kancelaria Parafialna	7.30-8.00 17.00-17.45	Poniedziałek: Proboszcz ks. Marek Urban Wtorek: ks. Bartłomiej Koziół Środa: ks. Daniel Mazurek Czwartek: ks. Daniel Mazurek Piątek: ks. Jerzy Czepiński		
		W sobotę – 7.30-8.00			
2	Dyżury spowiedzi wieczornych		Poniedziałek: Proboszcz ks. Marek Urban Wtorek: ks. Bartłomiej Koziół Środa: ks. Daniel Mazurek Czwartek: ks. Daniel Mazurek Piątek: ks. Jerzy Czepiński		

W niedzielę 19 października 2025 r. Niedziela Misyjna będzie obchodzona pod hasłem „Misjonarze nadziei”. Będzie to 99. Światowy Dzień Misyjny, który został ustanowiony 14 kwietnia 1926 roku przez Piusa XI. Z tej okazji w naszej parafii będziemy gościć Siostry Białe.

„Poczujmy się [...] zainspirowani do wyruszenia śladami Pana Jezusa, aby stać się, z Nim i w Nim, znakami i posłańcami nadziei dla wszystkich, w każdym miejscu i okolicznościach, w których Bóg daje nam żyć. Niech wszyscy ochrzczeni, uczniowie-misjonarze Chrystusa, sprawiają, by Jego nadzieja zajaśniała w każdym zakątku ziemi!” - napisał papież Franciszek w styczniu 2025 r. w Orędziu na tegoroczny 99. Światowy Dzień Misyjny.

Intencje modlitwy na październik

Diakonia Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii pw. św. Antoniego Padewskiego



Aby wierni odkryli jeszcze głębiej wdzięczność za miejsce, jakim jest kościół parafialny i jak najczęściej doświadczali tutaj bliskości Boga i wspólnoty.

Towarzystwo Przyjaciół MSD w Lublinie 28 września - 4 października



Aby Słowo Boże, głoszone podczas rekolekcji jesiennych, pomogło alumnom i wychowawcom dobrze rozpocząć nowy rok formacji seminaryjnej.

6 - 12 października

Za alumnów roku I, aby rozpoczynany przez nich okres propedeutyczny, był czasem właściwego rozeznania woli Bożej w ich życiu.

13 - 19 października

Za kleryków roku V, którzy zostali przedstawieni biskupowi jako kandydaci do diakonatu i prezbiteratu, aby owocnie wykorzystali czas formacji przed przyjęciem sakramentu święceń.

20 - 26 października

Za wspólnotę Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, która w niedzielę uroczystie zainauguruje nowy rok akademicki, aby Boże błogosławieństwo spoczywało na każdym wychowawcy, profesorze i kleryku.

27 października - 2 listopada

Za rodziców i rodzeństwo kleryków lubelskiego Seminarium, aby towarzyszyli im duchowo na drodze powołania oraz dawali świadectwo prawdziwie chrześcijańskiego życia.

Papieska Intencja Apostolstwa Modlitwy



Módlmy się, aby wyznawcy różnych tradycji religijnych współpracowali ze sobą na rzecz obrony i budowania pokoju, sprawiedliwości oraz braterstwa.

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny



Za wstawiennictwem św. Andrzeja Boboli prosimy, aby władze państwowe zadbały o bezpieczeństwo militarne, energetyczne i żywnościowe Polski.

Dla Frania Styły



Fot. Tomasz Kamiński

W niedzielę 7 września rodzina chorego na dystrofię mięśniową Duchenne'a (DMD) rocznego Frania Styły zbierała ofiary na jego leczenie. Choroba wynika z mutacji genu odpowiedzialnego za prawidłowy rozwój komórek mięśniowych. Są różne formy wspierania m.in. przez fundację siepomaga.pl/franio-walczy-z-dmd.

Wstawaj Alicja

W niedzielę 14 września przedstawiciele Fundacji „Wstawaj Alicja” i Ośrodka Neurorehabilitacji w Turce zbierali fundusze na ich działalność.

Fundacja pomaga dzieciom, dorosłym i seniorom z niepełnosprawnościami neurologicznymi: po urazach mózgu, udarach, z SMA, SM, MPD, dystrofią mięśniową i rzadkimi chorobami genetycznymi. Finansuje ich rehabilitację, leczenie, leki i wsparcie psychologiczne. Nie pobiera opłat ani prowizji – każdą przekazaną złotówkę przeznacza na potrzeby Podopiecznych.

Fundacja Wstawaj Alicja powstała dla 17-letniej Alicji, która po tragicznym wypadku zapadła w śpiączkę. Alę odeszła tuż po powstaniu Fundacji, ale Jej rodzice pomimo tragedii, postanowili przekazywać innym dobro, którego doświadczali w czasie walki o życie córki. Na kiermaszu można było nabyć m.in. książkę Doroty Chęć „Wstawaj Alicja. Reportaż o nadziei wbrew nadziei”.



Fot. Zbigniew Ejnik

Informacje parafialne

- Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin. Tel. 81 747 70 75
- Msze Święte w niedziele i święta: 7.00, 9.00, 10.30, (górny kościół – dorośli, dolny kościół – dzieci), 12.00, 18.00 (dla młodzieży); w święta zniesione: 7.00, 9.00, 16.30, 18.00.
- Msze Święte w dni powszednie: 7.00, 7.30, 18.00, dodatkowo 16.30 (pierwsze piątki miesiąca w roku szkolnym). Całodzienna adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w dni powszednie od 8.00 do 18.00.
- Spowiedź podczas każdej Mszy Świętej.
- Nabożeństwa okresowe: codziennie o 17.15.
- W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca – adoracja po Mszy Świętej wieczornej zakończona o godz. 21.00 Apelem Jasnogórskim
- W każdy wtorek o godz. 18.00 odprawiana jest Msza Święta z Nieszporami zbiorowa do św. Antoniego. Intencje można wrzucać do specjalnych skrzynek.
- W każdy III piątek miesiąca o godz. 18.00 odprawiana jest Msza Święta zbiorowa za Zmarłych.
- W każdą środę o godz. 17.45 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podziękowania i prośby do Matki Bożej Nieustającej Pomocy można przed nabożeństwem wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła.
- Kancelaria – dni powszednie: 7.30 – 8.00 oraz 17.00 – 17.45; soboty: 7.30 – 8.00.
- W niedzielę po każdej Mszy Świętej udzielane są informacje oraz przyjmowane intencje mszalne.
- Kiosk parafialny czynny od 17.00 do 17.45 oraz po Mszy Świętej wieczornej (poniedziałek – sobota). W niedziele i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy Świętej.

Odeszli do Pana

Jan Czerwonka	1948
Adam Zgardziński	1939
Jolanta Gugala	1952
Danuta Maria Beck	1953
Maria Drozd	1940
Bożena Siwek	1965
Jadwiga Puchała	1950
Anna Bulc	1942

Nasz dar modlitwy

Ojcie Nasz, Zdrowaś Maryjo,
Chwała Ojcu,
Wieczne odpoczywanie

*Czuwajcie więc,
bo nie wiecie, w którym dniu
Pan wasz przyjdzie.*

Mt 24, 42



ANTONIAŃSKIE DNI RODZINY 10–13 X 2025



CZEKAMY NA CIEBIE

Piątek 10 X

17:15 Różaniec
18:00 Eucharystia
19:00 Film
„Próba ogniowa”
(Dolny Kościół)

Niedziela 12 X

10:30 Eucharystia
(Dolny Kościół)
11:30 Rodzinna gra
terenowa

Kawiarenka w Sali ŚDM

Sobota 11 X

14:00 – 16:30 Warsztaty dla rodziców
„Autentyczna komunikacja” (Sala ŚDM)
16:30 – 17:15 Kawiarenka (Sala ŚDM)
17:15 Nabożeństwo różańcowe
18:00 Eucharystia
19:00 TEATR RODZICE DZIECIOM
i wspólne śpiewanie kołysanek ze Scholą
„Lilijki Św. Antoniego”
(Dolny Kościół)

W trakcie warsztatów zapewniamy
opiekę dla dzieci

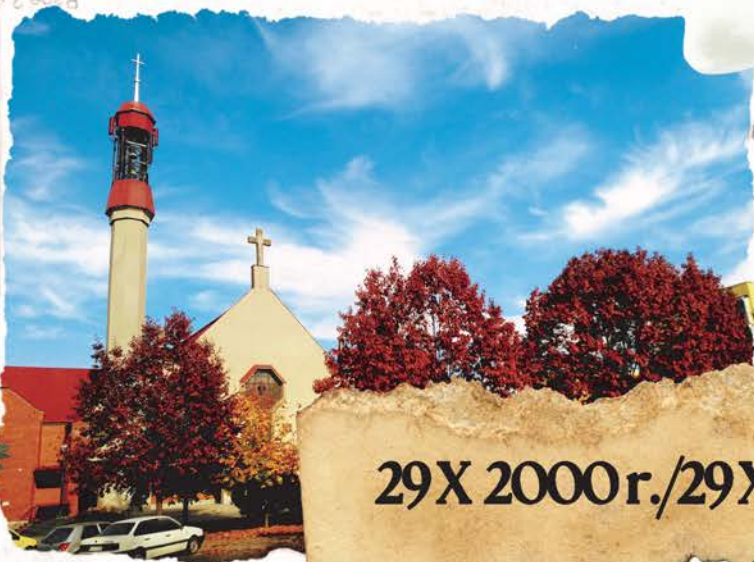
Poniedziałek 13 X

18:00 Eucharystia
19:00 Różaniec z procesją
fatimską ulicami osiedla



PARAFIA PW. ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO, LUBLIN

25-LECIE UROCZYSTEGO POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA PW. ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO W LUBLINIE



29 X 2000 r./29 X 2025 r.

Triduum Jubileuszowe 26 - 28 października 2025 r.

SŁOWO BOŻE GŁOSI KS. ANDRZEJ GOŁĘBIEWSKI SDB

26 X - NIEDZIELA

MSZE ŚW. O GODZ.: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00
19.00 - KONCERT ORGANOWY

27 X - PONIEDZIAŁEK

MSZA ŚW. Z NAUKĄ O GODZINIE 18.00

28 X - WTOREK

MSZA ŚW. ZBIOROWA Z NAUKĄ O GODZINIE 18.00

Uroczystość Jubileuszowa

29 X - ŚRODA

MSZA ŚW. O GODZ. 18.00 POD PRZEWODNICTWEM
ARCYBISKUPA STANISŁAWA BUDZIKA



ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU:
W PONIEDZIAŁEK, WTOREK I ŚRODĘ:
8.00 - 17.15,
A TAKŻE PO MSZY ŚW.
O GODZ. 18.00 DO GODZ. 21.00.

SPOWIEDŹ W CZASIE MSZY ŚW.